P

Cena numeru 3 zł



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | CZWARTEK, 27 MAJA 1948 ROKU | Nr 144 (1072)

Rząd Markosa do ONZ

Demokratyczna Grecja domaga się położenia kresu zbrodniczym wyczynom faszystów ateńskich



RZYM, PAP. — Rozgłośnia Wolnej Grecji ogłosiła **tekst memorandum skierowanego przez premiera greckiego rządu demokratycznego generała Markosa do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.**

Generał Markos podkreśla, że faszystowski rząd ateński, inspirowany przez imperialistów anglosaskich prowadzi w Grecji politykę niesłychanego terroru, która jest hańbą dla ludzkości i zniewagą Narodów Zjednoczonych.

W więzieniach i obozach koncentracyjnych Grecji znajduje się **ponad 50 tysięcy patriotów i patriotek greckich. Od 1946 r. przeszło 7 tys. demokratów greckich zostało zgładzonych przez faszystów. Jedyną zbrodnią tych ludzi było to, że walczyli przeciwko okupantom niemieckim.**

Generał Markos porusza w swym memorandum sprawę podejmowanych na szeroką skalę przez rząd ateński wysiedleń ludności wiejskiej i podkreśla, **że około 700 tysięcy ludzi zostało przymusowo ewakuowanych rzekomo ze względów militarnych.**

„Propaganda rządu ateńskiego i imperialistów anglosaskich — stwierdza generał Markos — poświęca ostatnio wiele uwagi sprawie rzekomego porywania dzieci przez oddziały greckiej armii demokratycznej. Sprawę tę należy wyjaśnić. Jest rzeczą powszechnie znaną, że **lotnictwo rządu ateńskiego bezlitośnie bombarduje wsie i miasta w okolicach gdzie odbywają się działania wojenne. Rodzice w miejscowościach szczególnie często nawiedzanych przez lotników faszystowskich, zwracają się do greckich władz demokratycznych z prośbą ewakuacji do miejscowości bardziej bezpiecznych. Organizacje filantropijne kilku krajów demokracji ludowej zgodziły się na prośbę greckiego rządu demokratycznego przyjść z pomocą tym dzieciom.**

Grecki rząd demokratyczny jest przekonany, że ewakuując dzieci z zagrożonych terenów, działał w myśl ducha zasad Karty Narodów Zjednoczonych. **Grecki rząd demokratyczny uważa za swe najgłówniejsze zadanie obronę praw i wolności narodu i dlatego będzie w dalszym ciągu niósł pomoc dzieciom, które są nadzieją narodu greckiego".**

Jerzy Dymitrow przybywa do Polski



WARSZAWA, PAP. — W piątek 28.5 br. przybywa do Warszawy delegacja rządu Ludowej Federacyjnej Republiki Bułgarskiej, celem omówienia sprawy układu o przyjaźni. Na czele delegacji stoi przemier rządu bułgarskiego — Georgi Dymitrow.

Zwycięskie walki w Macedonii

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada nadała następujący komunikat o operacjach wojennych armii demokratycznej:

We wschodniej Macedonii i Tracji jednostki armii demokratycznej, wsparte przez artylerię, zaatakowały oddziały monarcho - faszystowskie, które umocniły się we wsi Polades, w pobliżu Dramy. Żołnierze generała Markosa przerwali umocnienia nieprzyjacielskie, niszcząc 5 gniazd karabinów maszynowych i 2 gniazda moździerzy oraz zajmując dwa wzgórza.

Kontrataki wojsk ateńskich zostały odparte, a posiłki, zdążające im z pomocą, zostały rozbite.

Na innych odcinkach tego frontu oddziały armii demokratycznej zaatakowały posterunki w pobliżu rzeki Messa, wysadzając w powietrze most i zadając przeciwnikowi poważne straty.

Samoloty gen. Markosa zbombardowały kolumnę samochodową nieprzyjaciela, niszcząc dwa auta ciężarowe.

W Tesalii, oddziały armii demokratycznej zaatakowały garnizon faszystowski w mieście Dżuerke-Damada. Nieprzyjaciel w panice ustąpił z pola walki, pozostawiając wiele sprzętu wojennego. Inne oddziały armii demokratycznej zajęły w tym samym dniu wieś Arpanada.

Walki w Palestynie toczą się dalej

Protest żydowski w Radzie Bezpieczeństwa

TEL AVIV (PAP) — Tymczasowy rząd żydowski upoważnił swego przedstawiciela w Lake Success do złożenia na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oświadczenia, stwierdzającego, iż *w związku z przedłużeniem terminu ogłoszenia rozejmu w Palestynie o 48 godzin, rząd państwa Izrael zmuszony będzie dokonać rewizji swego stanowiska w sprawie niezwłocznego zaprzestania działań wojennych. O decyzji rządu żydowskiego Rada powiadomiona zostanie we właściwym trybie.*

Oświadczenie podkreśla, że prośba państw arabskich odroczenia terminu wprowadzenia rozejmu w Palestynie, rzekomo *pod pretekstem konieczności przeprowadzenia konsultacji,* podyktowana została *wyłącznie chęcią zyskania na czasie i umocnienia swych pozycji w Jerozolimie.*

Rząd państwa żydowskiego przekonany jest również, iż *Arabowie w tym samym dążeniu cieszą się stałym i bezpośrednim poparciem pewnego obcego mocarstwa.*

*

LONDYN (PAP) — Według relacji agencji Reutera, sytuacja w Palestynie w dniu wczorajszym przedstawiała się następująco:

FRONT ŚRODKOWY

24-godzinne ataki oddziałów żydowskich na pozycje arabskie w Latrun, położonym w odległości 32 km na zachód od Jerozolimy, zakończyły się niepowodzeniem. Na południe od Jerozolimy na odcinku Talpioth, oddziały arabskie ponownie posunęły się naprzód. *Sytuacja szczupłych oddziałów Haganah,* oblężonych w doszczętnie prawie *zburzonej żydowskiej dzielnicy starej Jerozolimy jest nad wyraz ciężka.* W nocy z wtorku na środę samoloty arabskie zrzuciły bomby burzące i zapalające na zamieszkałą przez Żydów dzielnicę w nowej części Jerozolimy.

FRONT NA RZECE JORDAN

Komunikat iracki donosi o zajęciu ostatniej nocy miejscowości Nablus, położonej w odległości 48 km na północ od Jerozolimy. Jak wynika z komunikatu, wojska arabskie zamierzają obejść większe osiedla żydowskie w dolinie Jordanu i bezpośrednio zaatakować Palestynę Środkową. Samoloty irackie bombardują osiedla na zachód od Jerozolimy.

Na południe od jeziora Tyberiadzkiego samoloty syryjskie atakowały żydowskie linie komunikacyjne i zbombardowały jedno osiedle. Artyleria syryjska ostrzeliwała konwój żydowski na drodze wiodącej do osiedla Kinnereth.

Komandosi żydowscy dokonali nocnych operacji w pobliżu granicy syryjskiej, atakując Kfer Harib, na wschód od jeziora Tyberiadzkiego, gdzie — jak informują — zlikwidowany został niewielki oddział syryjski.

FRONT PÓŁNOCNY

Niedaleko Ras el Nagura w pobliżu Libanu, oddziały libańskie i żydowskie pozostają w ostrym pogotowiu bojowym, jednakże do żadnych działań wojennych jeszcze nie doszło. Na drodze wiodącej wzdłuż wybrzeża do Ras el Nagura, oddziały Haganah wysadziły w powietrze szereg domów, z których strzelali Arabowie.

FRONT POŁUDNIOWY

Według wiadomości z Kairu, wojska egipskie wkroczyły do Kwar Suedan, w odległości 8 km na południowy wschód od Hajdal, na drodze wiodącej z Gazy do Tel-Avivu, odcinając komunikację żydowską z osiedlami w południowej Palestynie.

Patrole egipskie zaatakowały konwoje żydowskie, zmierzające na południe, zadając im ciężkie straty.

*

LONDYN (PAP).Agencja Reutera donosi z Kairu, że według opinii tamtejszych kół miarodajnych na konferencji przywódców państw arabskich w Ammanie uzgodniono trzy warunki, które będą przekazane w odpowiedzi Radzie Bezpieczeństwa na jej apel o zawieszeniu broni w Palestynie. Do warunków tych mają należeć 1) **rozwiązanie wszystkich grup sjonistycznych w Palestynie,** 2) całkowite zakończenie **imigracji i 3) nieuznanie państwa Izrael.**

Robotnicy Finlandii rzucili pracę

Olbrzymi strajk — na znak protestu przeciw machinac'om reakc i f ńsk'ej



Min. Leino

LONDY, PAP. — Agencja Reutera podaje komunikat komitetu akcji fińskiej partii demokratyczno - ludowej o przebiegu strajków w Finlandii, mających na celu **zmuszenie rządu fińskiego do powołania przedstawiciela lewicy na stanowisko ministra spraw wewnętrznych na miejsce zwolnionego ministra Leino.**

Ogółem w całym kraju w dniu wczorajszym objętych było strajkiem **przeszło 100 tys. robotników.** We wtorek nowe strajki zostały ogłoszone w 86 zakładach pracy w Helsinkach, 71 przedsiębiorstwach w Turku, 30 w Lachti i 10 w Tappere. Na ogół procent strajkujących robotników jest wysoki. **W 19 zakładach przemysłowych w Lachti strajk objął 100 pr. robotników.**

Układ polsko-francuski

o wym'an'e dóbr 'nwestycyjnych za polski węg'el

WARSZAWA, PAP. — W wyniku rokowań pomiędzy przybyłą w tych dniach do Warszawy francuską delegacją handlową z dyr. Rene de Frondeville na czele i delegacja polska, której przewodniczył dyr. Lucjan Horowitz, podpisany został w Warszawie w dniu 26 maja br. **5 letni wykonawczy układ inwestycyjny, na mocy którego Francja dostarczy Polsce dóbr inwestycyjnych wartości 60 milionów dolarów wzamian za dostawę polskiego węgla do Francji.**

Układ ten oparty o podpisany w Paryżu protokół z dnia 19 marca 1948 r. stawia zamierzoną wymianę dóbr między Polską i Francją na płaszczyźnie konkretnej realizacji.

Układ ma charakter kompensacyjny przy stałych cenach zarówno węgla, jak dóbr inwestycyjnych.

W skład dóbr inwestycyjnych, których Francja dostarczać będzie Polsce, wchodzą: **samochody i urządzenia z dziedziny motoryzacji, obrabiarki, maszyny, urządzenia hutnicze, urządzenia dla przemysłów węglowego, metalowego i chemicznego, dla celów odbudowy i in.**

W imieniu Rządu RP podpisał układ podsekretarz stanu dr Ludwik Grossfeld, w imieniu rządu francuskiego — ambasador Francji w Warszawie Jean Baelan.

Uwaga! *Uwaga!*

Już jutro! Już jutro!

rozpoczynamy druk rewelacyjnej powieści autora „L-2" L. SZEJNINA p. t.

„TAJEMNICA i KREW"

!! A więc od jutra *czytajcie nową powieść „GŁOSU"* !!

Organizacja zbiórki na Wspólny Dom

Deklarowanie sum kończy się 1-go czerwca

WARSZAWA (RAP i SAP) — Zbiórka funduszów na wspólny dom zjednoczonej partii klasy robotniczej odbywać się będzie w oparciu o obrót czekowy PKO. W tym celu Komitet Budowy Wspólnego Domu otrzymał osobne konto czekowe w PKO dla każdego wojewódzkiego i powiatowego Komitetu Współdziałania, na które wpływać będą fundusze, zbierane na danym terenie przez koła PPR i PPS.

Wszystkie te rachunki czekowe zostały przeznaczone tylko dla dokonywania wpłat, bez możliwości podejmowania jakichkolwiek sum na lokalne wydatki organizacyjne. W ten sposób wszystkie wpłacone składki bez żadnych potrąceń, doprowadzane będą do Komitetu Budowy Wspólnego Domu w Warszawie.

Z rachunków czekowych otwartych dla komitetów powiatowych i dla miast wydzielonych PKO przelewać będzie dwa razy w miesiącu całkowite saldo na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Współdziałania. Raz w miesiącu saldo kont wojewódzkich przelewane będzie na główny rachunek czekowy Komitetu Budowy Nr 1 — 10.000.

Wpłaty na wszystkie rachunki czekowe komitetów wojewódzkich i powiatowych dokonywane będą na specjalnych blankietach nadawczych, wykonanych w kolorze niebieskim z nadrukiem „wolne od opłaty". PKO nie będzie pobierać żadnych opłat manipulacyjnych od tych wpłat, jak również od manipulacji przelewowych z kont powiatowych do wojewódzkich i na konto centralne Komitetu Budowy Wspólnego Domu.

SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Generalni pełnomocnicy KC PPR i CKW PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom referowali instrukcje, podkreślające konieczność nadsyłania sprawozdań z postępów akcji zbiórkowej.

Sprawozdania miesięczne należy składać do pełnomocnika komitetu powiatowego do 6 każdego miesiąca, za miesiąc ubiegły. Pełnomocnicy powiatowi i Powiatowe Komitety Współdziałania przesyłają swoje sprawozdania do Wojewódzkiego Komitetu Współdziałania najpóźniej do 12 każdego miesiąca, za ubiegły miesiąc.

Wojewódzkie Komisje Współdziałania przesyłać będą swoje miesięczne sprawozdania do Komitetu Budowy Wspólnego Domu (Warszawa, Al. Stalina 17), w ostatecznym terminie do 18 każdego miesiąca.

CEGIEŁKI

Komitet Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej komunikuje, że zamiast pokwitowań wpłat na Fundusz Wspólnego Domu wydawane będą ofiarodawcom cegiełki, opiewające na sumy odpowiadające dokonanej wpłacie. Na cegiełkach tych wpisywane będą na odwrocie nazwiska ofiarodawców. Wpłaty zbiorowe, dokonywane przez osoby prawne (instytucje, Związki i organizacje społeczne), nie będą kwitowane cegiełkami.

Sumy takie należy wpłacać wprost na konto centralne Komitetu Budowy Wspólnego Domu — PKO I - 10.000, który prześle ofiarodawcom pokwitowanie z dokonanej wpłaty.

DEKLAROWANIE SUM KOŃCZY SIĘ 1 CZERWCA

Odbywa się ono we wszystkich województwach w atmosferze zupełnej dobrowolności i swobody. Świadczy o tym fakt, że członkowie partii nie składają swych deklaracji na zebraniach kół, lecz indywidualnie. Sumy deklarowane są nieraz tak wysokie, że kierownictwo Partii musi wpływać hamująco, *by nie przekraczały możliwości finansowych poszczególnych członków.*

Zgodnie z instrukcją, deklarowanie sum winno być w całym kraju zakończone *w dniu 1 czerwca rb.*

Po pierwszym czerwca rozpoczną się ratalne wpłaty na Fundusz Budowy Centralnego Domu. Przyjmować je będą od członków obydwu partii skarbnicy, względnie dziesiętnicy kół, którzy przekażą je na właściwe konto Budowy Domu w PKO. Wpłacający otrzymywać będą cegiełki, w dowód wpłaconych rat, a skarbnicy kół informować będą na zebraniach partyjnych o stanie zbiórki.

W kilku wierszach

Dnia 25 bm. wyjechała do Helsinek delegacja Radzieckich Związków Zawodowych. Delegacja weźmie udział w pracach kongresu Związku Zawodowego Pracowników Transportowych, który rozpocznie się 29 maja.

*

Radio londyńskie podało, że w wielu gazetach nowojorskich ukazało się *wezwanie do bojkotu towarów angielskich* na znak protestu przeciwko stanowisku, jakie Wielka Brytania zajęła w kwestii palestyńskiej.

*

W nocy z wtorku na środę wybuchł w północnej dzielnicy Sztokholmu groźny pożar, który strawił 4 bloki budynków. Szkody wyrządzone obliczane są na 4 miliony koron.

Lud francuski zniweczy plany bankierów

Przemówienie Thoreza do 20 tysięcy słuchaczy w Le Mans

PARYŻ (PAP) — Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Thorez, wygłosił przemówienie wobec 20 tysięcy słuchaczy z okazji odsłonięcia w miejscowości Le Mans tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci 2-ch członków ruchu oporu, zabitych w czasie okupacji przez policjantów Vichy.

Potępiwszy egoistyczne interesy międzynarodowej finansjery, *Thorez nawoływał do zjednoczenia w walce o demokrację i w obronie pokoju.*

Mówca podkreślił wdzięczność mas ludowych na całym świecie za szczere wypowiedzi Związku Radzieckiego i jego inicjatywę na rzecz ugruntowania pokoju.

Radzieckiej polityce pokojowej Thorez przeciwstawił dwulicowe stanowisko kół amerykańskich, które — uczyniwszy pół kroku naprzód — cofają się o dwa.

„Nadejdzie czas — oświadczył mówca — *kiedy masy ludowe potrafią narzucić swą wolę pokoju, a lud francuski zniweczy zamiary amerykańskie dania Niemcom możności kontroli Lotaryngii, podczas gdy Francja byłaby wyłączona od prawa wykonywania takiej kontroli w Zagłębiu Ruhry".*

Fiasko narad londyńskich

na konferencji 6-ciu w sprawie Niemiec

NOWY JORK (PAP) — Londyńscy i paryscy korespondenci prasy amerykańskiej w dalszym ciągu zgodnie podkreślają, że *Francja wysuwa poważne zastrzeżenia przeciwko rozwiązaniu sprawy Niemiec zachodnich w myśl planów USA.* W świetle ich informacji wydaje się, iż wszelkie wiadomości o osiągnięciu porozumienia na konferencji londyńskiej były zdecydowanie przedwczesne.

Francuzi — stwierdzają korespondenci amerykańscy — *chcą uniknąć konieczności ostatecznego wypowiedzenia się w Londynie i dlatego podkreślają, że konferencja londyńska ma charakter rozmów rzeczoznawców, które muszą się ograniczyć jedynie do wydania zaleceń.* Dopiero na podstawie tych zaleceń zostaną powzięte decyzje już na wyższych szczeblach.

Niedawna konferencja Bevina z ambasadorem Douglasem, poświęcona sprawie niemieckiej i stanowisku zajętemu przez Francję, nie posunęła naprzód prac konferencji 6-ciu państw zachodnich, gdyż zasadnicza *trudność leży między Paryżem i Waszyngtonem.*

Obawy Francji idą nadal w kierunku odrodzenia się niebezpieczeństwa niemieckiego i reakcji Związku Radzieckiego na definitywny podział Niemiec w wyniku utworzenia rządu zachodnio - niemieckiego.

Nowy statut ZNP

uchwalony został na walnym zjeździe Zw. Nauczycielstwa w Poznaniu

POZNAŃ (PAP) — W trzecim dniu obrad walnego zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego, referent komisji statutowej, ob. Wojtyński omówił zasadnicze postanowienia nowego statutu.

Nowy statut nawiązuje do dawnego statutu Związku, zmienianego w okresie międzywojennym oraz do statutu z r. 1938, którego władze sanacyjne nie chciały zatwierdzić. W postanowieniach ogólnych jest sprecyzowane stanowisko ideologiczne ZNP. *Związek Nauczycielstwa Polskiego deklaruje swoją pełną solidarność z całym światem pracy oraz swą gotowość walki o zwycięstwo idei postępu i demokracji w Polsce i świecie.*

„ZNP służy idei postępu — czytamy w art. 8 statutu — *i prowadzi łącznie z całym światem pracy walkę z faszyzmem i wszelkimi siłami hamującymi rozwój i postęp, niezależnie od tego pod jaką nazwą i formą one występują".*

Nowy statut stwierdza, że ZNP dążyć do tego będzie m. in. przez *„zabezpieczenie szkole i nauczycielowi niezbędnych warunków materialnych i należnej pozycji społecznej".*

Statut nawiązuje również do postanowień ramowego statutu KCZZ.

W rozumieniu nowego statutu Związek jest reprezentacją zawodową nauczycieli wszystkich typów szkół, pracowników naukowych, kulturalno - oświatowych i pracowników administracji szkolnej.

W głosowaniu przyjęto nowy statut znaczną większością głosów.

W godzinach popołudniowych, podczas przerwy w obradach, ukonstytuował się Zarząd Główny ZNP. *Przewodniczącym został pos. Wojciech Pokora.* I-szym wiceprzewodniczącym ob. Kwiatkowski, II-gim wiceprzewodniczącym ob. Maj, III-cim wiceprzewodniczącym ob. Dzienisiewicz, sekretarzem generalnym ZNP, pos. Kuroczko, sekretarzami ob. Pol i Bartelski. Skarbnikiem ZNP wybrano ob. Pawłowskiego. Ponadto w skład prezydium weszli: ob. ob. Wojtyński, Czajkowski, Ruszczycka, Chałasiński, Michniewicz, Ferenc i Zagórski.

Kongres komunistycznej partii USA

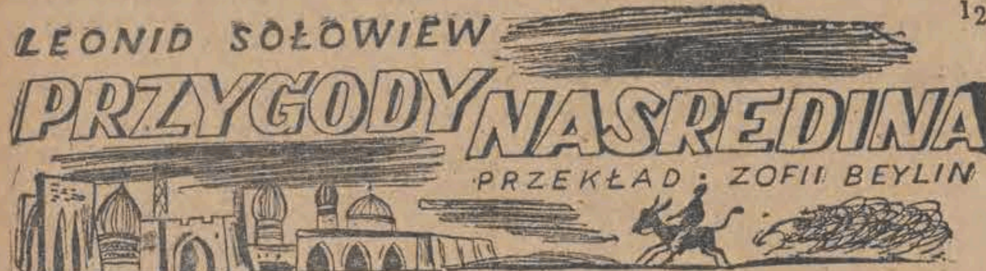
NOWY JORK, PAP. — Komitet narodowy Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych postanowił zwołać na 3 sierpnia 14 kongres Partii.

W ogłoszonej deklaracji komitet stwierdza, że **zadaniem kongresu będzie przygotowanie Partii do wniesienia jak największego wkładu do walki narodu przeciwko dążeniu Wall-Street do panowania nad światem, do faszyzmu i wojny.** Dążyć będziemy do wzmożenia roli naszej Partii i klasy robotniczej w rozwoju dzieła pokoju, demokracji i postępu socjalnego poprzez walkę na froncie gospodarczym, politycznym i przedwyborczym.

Kongres amerykańskiej Partii Komunistycznej dokona również **wyboru nowych władz naczelnych.**

Katastrofa kolejowa pod Poznaniem

POZNAŃ (PAP). W dniu 25 b.m. na trasie Rawicz — Poznań na 80 klm. przed stacją Iłowiec wydarzyła się katastrofa kolejowa. Na skutek pęknięcia z nieustalonych dotąd przyczyn kotła parowozu **dwa wagony osobowe przepełnione pasażerami stoczyły się po pochyłości nasypu w dół ulegając rozbiciu, reszta wagonów i sam parowóz wykoleiły się.** Szczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności, poza poparzonym palaczem parowozu, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Na miejsce wypadku przybyły karetki pogotowia i drużyny ratownicze z Kościana i Poznania. Dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy w toku.



12

— Po drodze do stawu musisz bez przerwy czytać modlitwy — powiedział Chodża Nasredin. — Nie wolno ci jednak myśleć o ziemskich sprawach. Poza tym weźmiesz worek ze złotem i każdemu napotkanemu przechodniowi będziesz dawał po złotej monecie. Lichwiarz jęczał i wzdychał, ale wykonał wszystko dokładnie. Po drodze napotkał różnych ludzi — rzemieślników, żebraków, mieniąc się na twarzy darował każdemu złotą monetę. Chodża Nasredin umyślnie zawołał ich, by się przyglądali, gdyż chciał uniknąć oskarżenia, że zamierzał utopić lichwiarza.

Słońce opuściło się na dachy, drzewa okryły dach swoim cieniem, komary brzęczały. Dżafar rozebrał się i zbliżył się do wody.

— Tu jest bardzo głęboko — powiedział żałośnie. — Hussein Husslija, czy nie zapomniałeś, wszak nie umiem pływać.

Krewni milcząc, obserwowali. Lichwiarz zakrywając się wstydliwie ręką, krążył wokół stawu, szukając płytkiego miejsca.

Przykucnął i trzymając się za krzaki bojaźliwie próbował nogą wodę.

— Zimno! — żalił się i oczy jego stały się okrągłe.

— Za długo zwlekasz — powiedział Chodża Nasredin, starając się nie patrzeć na lichwiarza, aby nie dopuścić do serca swego niepożądanego współczucia. Ale gdy wspomniał cierpienia biedaków, zrujnowanych przez Dżafara, spiekłe wargi biednego dziecka, łzy starego Niaza — twarz Chodży Nasredina zapłonęła od gniewu i on śmiało i otwarcie spojrzał lichwiarzowi w oczy.

— Za bardzo zwlekasz! — powtórzył Chodża Nasredin. — Jeżeli chcesz ozdrowieć, to właź!

Lichwiarz wlazł. Posuwał się bardzo powoli, a kiedy nogi jego były już po kolana w wodzie, to brzuchem wciąż jeszcze leżał na brzegu. Zakołysały się wodorosty, łechcąc zimnym dotknięciem jego ciało. Poruszając od chłodu łopatkami zrobił krok naprzód i zatrzymał się. W oczach jego można było wyczytać nieme błaganie. Chodża Nasredin nie chciał słyszeć tej prośby. Okazać współczucie lichwiarzowi znaczyło skazać na dalsze cierpienia tysiące biedaków.

Woda zakryła już garb lichwiarza, ale Chodża Nasredin bezlitośnie zaganiał go wgłąb.

— Jeszcze... Jeszcze... Niechaj woda dotknie twoich uszu, gdyż inaczej nie podejmuję się uzdrowić ciebie. Idźże śmiało, szanowny Dżafarze! Odważnie! Jeszcze krok! Jeszcze trochę!

— Hełp! — nagle powiedział lichwiarz i znikł pod wodą.

— Hełp! — powtórzył ukazując się po chwili na powierzchni.

— On tonie! On tonie! — krzyczeli krewni. Rozpoczęła się bieganina, rwetes, lichwiarzowi wyciągali z pomocą gałęzie, laski; jedni chcieli mu szczerze pomóc, inni tylko udawali. Chodża Nasredin odrazu określił, który z tych ludzi ile jest winien. Sam zaś biegał, krzyczał i uwijał się najwięcej.

— Daj rękę, szanowny Dżafarze! Słyszysz? Daj rękę, daj!

Oczywiście wiedział, że lichwiarz nie poda ręki, gdyż słowo „daj" wywołuje w jego ciele skurcz.

— Daj rękę, daj! — chórem wtórowali krewni.

Lichwiarz zanurzał się, milcząc i ukazywał się na powierzchni wciąż coraz rzadziej. I tutaj, w tych świętych wodach spotkałby go koniec, gdyby nie nadleciał nagle skądś bosy nosiwoda z pustym wiadrem.

— Ha! — krzyknął, ujrzawszy tonącego. — Przecież to jest lichwiarz Dżafar!

I nie namyślając się, w ubraniu skoczył do wody, wyciągnął rękę i krzyknął:

— Na, bierz!

Lichwiarz chwycił go za rękę i został szczęśliwie wyciągnięty.

Póki leżał na brzegu, przychodząc do siebie, nosiwoda objaśniał krewnym:

— Ratowaliście go w nieprawidłowy sposób. Krzyczeliście „Daj!", a należało wołać „Bierz!". Wiecie zapewne o tym, że szanowny Dżafar już kiedyś tonął w tym świętym stawie i został uratowany przez człowieka, który przejeżdżał na osiołku. Ten człowiek właśnie zastosował ten sposób ratując go, a ja to sobie zapamiętałem. Dziś nauka ta przydała mi się...

To i owo

Igraszki „słowa"

— *Słuchaj — zagadnął mnie wczoraj Kazio — może mi powiesz, co za dzień mieliśmy 22 maja?*

— *22 maja? — odparłem — No, cóż: sobota.*

— *Nie o to chodzi, ciemniaku! — zirytował się Kazio — Ja się pytam, jaki to był dzień?*

— *Dżdżysty — odrzekłem bez wahania — silne zachmurzenie, chłodne powietrze od zachodu, duże opady...*

— *Dość! — krzyknął mój znakomity przyjaciel — Widzę, że naprawdę nic nie wiesz. Sklerozę masz widać i pamięć cię zawodzi.*

— *A ciebie nie? — spytałem ironicznie.*

— *Pewnie, że nie. Ja pamiętam, że 22 maja to rocznica!*

Popatrzyłem z niepokojem na Kazia. Czyżby filatelistyka czyli zbieranie znaczków pocztowych rzuciło mu się tak silnie na mózg? Kazio wyczytał snać w moich oczach straszne podejrzenie, gdyż roześmiał się głośno i powiedział:

— *Nie martw się, bracie, nie zwariowałem, a że mam pamięć lepszą od Ciebie, to dlatego, że czytam „Słowo Powszechne". Tam właśnie, 22 maja wydrukowano malutkie wspomnienie o rocznicy śmierci Himmlera...*

— *Wspomnienie o rocznicy śmierci Himmlera? A po co?*

— *Ano, dla przypomnienia, iż „jeśli ludzkość pragnie, aby w najbliższej przyszłości świat nie przeżył owych zbrodni, w większych jeszcze rozmiarach i natężeniu — powinna solidarnie i spontanicznie wystąpić o ukaranie zbrodniarzy hitlerowskich", „wielu z nich bowiem znalazło przemożnych protektorów"...*

— *Zaraz, zaraz — przerwałem Kaziowi jego dokładne cytaty — Czekaj-no, a powiedz mi: wymienia może „Słowo" z imienia tych protektorów?*

— *Nie — odparł Kazio — Ani jednego.*

— *Hm, to wielka szkoda. Powinno wymienić. Przecież niedawno odezwał się pewien dostojny protektor Niemców, którego głos zwłaszcza „Słowu Powszechnemu jako organowi opinii katolickiej powinien być dobrze znany.*

— *Myślisz chyba — zauważył domyślnie Kazio — o liście pasterskim do biskupów niemieckich, w którym Pius XII wzywa do darowania winy i kary zbrodniarzom hitlerowskim?*

— *Właśnie — odrzekłem — szkoda, że „Słowo" ani słowem o tym liście dotąd nic wspomniało.*

E. Tam

Parada kapitulacji przed kapitalizmem

Konferencja w Scarborough

Rząd Labour Party demonstruje swą politykę uległości wobec Marshalla i zdrady interesów klasy robotniczej

(Korespondencja własna „Głosu")

LONDYN, w maju.

Przyczyną, dla której *tegoroczna konferencja partii labourzystowskiej w Scarborough* miała przebieg o wiele spokojniejszy od poprzednich konferencji, mimo, że problemy, które stoją obecnie przed ruchem robotniczym w Anglii są bardziej poważne, a zaniepokojenie w masach partyjnych polityką rządu większe, niż poprzednio, jest *„dobór" delegatów* na konferencję. Słowa „dobór" użyłem rozmyślnie, gdyż o normalnych wyborach delegatów na konferencję nie może być mowy. Pod naciskiem komitetu wykonawczego Partii Pracy lokalne organizacje partyjne wyznaczyły na konferencję tylko ludzi „pewnych". Jednocześnie zwiększono liczbę głosów delegatów Związków Zawodowych do 4.129.000 głosów, w porównaniu z 2.670.000 głosów, jakie delegaci Związków Zawodowych reprezentowali na zeszłorocznej konferencji.

Ta olbrzymia, mechaniczna większość, którą rozporządzało prawicowe kierownictwo partii labourzystowskiej, plus dobór kandydatów z lokalnych organizacji partyjnych sprawiła, że „konferencja — jak pisze konserwatywny „Daily Mail" — była wyjątkowo nudna, albowiem *wszystko było z góry przewidziane i ukartowane*".

Jednak mimo to wszystko konferencja Partii Pracy jasno wykazała *wzrastające rozczarowanie szerokich mas partii labourzystowskiej,* spowodowane zarzuceniem przez rząd Attlee — Bevin programu wyborczego z 1945 roku tak w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Wyrazem tego były przedstawione konferencji setki rezolucji, *„potępiających obecną politykę rządu, oddalającą Wielką Brytanię od ruchu robotniczego w Europie i oddającą ją na wyłączne usługi imperializmu amerykańskiego"*. Powyższy cytat pochodzi z rezolucji, uchwalonej jednogłośnie na dorocznej konferencji Związku Zawodowego Górników Południowej Walii, grupującego 100 tysięcy górników. Rezolucja ta została odrzucona przez egzekutywę Partii Pracy, która uniemożliwiła jej dyskutowanie na konferencji w Scarborough.

Dwa główne przemówienia na konferencji wygłosili: w imieniu egzekutywy Partii Pracy — wicepremier Morrison — w sprawie polityki wewnętrznej, i minister Bevin — w sprawie polityki zagranicznej. Obydwa przemówienia wywołały wielkie rozczarowanie wśród delegatów, którego nie zdołali ukryć reżyserowie konferencji. „Przemówienie Morrisona — pisze „Daily Worker" — składało się z *czołobitnych ukłonów w stronę Wall-Street* i angielskiej klasy średniej". Morrison zapowiedział, że wobec konieczności przygotowania się do „największej walki", jaką Partia Pracy będzie musiała stoczyć od czasu swego istnienia „podczas następnych wyborów w 1950 roku, kierownictwo Labour Party postanowiło *„chwilowo"* zrezygnować z dążenia do socjalizmu, do podwyższenia stopy życiowej klasy robotniczej, do likwidacji „nadmiernej" eksploatacji kapitalistycznej.

Jest rzeczą znamienną, że w czasie debaty nad przemówieniem Morrisona *najwięcej oklasków* zebrał wiceprzewodniczący Egzekutywy, Watson, który komentując negatywne wypowiedzi administratora planu Marshalla, Hoffmana, w sprawie nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu stalowego, oświadczył, że *„nie powinniśmy tolerować mieszania się jakichkolwiek obcych państw do planów i polityki rządu Labour Party"*.

Rezolucje, uchwalone w pierwszych dniach konferencji w sprawach polityki wewnętrznej, idą po linii, narzuconej przez Egzekutywę. Najbardziej ostrą dyskusję wywołała rezolucja, *udzielająca formalnej aprobaty rządowej polityce zamrożenia płac robotniczych bez* równoczesnego zamrożenia zysków kapitalistycznych. Delegaci z różnych centralnych okręgów przemysłowych ostrzegali konferencję, że w wypadku przyjęcia rezolucji Egzekutywy w tej sprawie, będzie im trudno wytłumaczyć w swych okręgach masom robotniczym *tak jawną zdradę interesów klasy robotniczej* przez kierownictwo partii. Jednakże wbrew tym sprzeciwom posłuszna kierownictwu partii „machina do głosowania" zapewniła przyjęcie rezolucji rządowej.

Ostatnie dwa dni konferencji stały pod znakiem ożywionej debaty *nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii.* Debata toczyła się wokół dwóch rezolucji. Jedna z nich, przygotowana przez kierownictwo partii, zawierała bezkrytyczną pochwałę polityki Bevina, druga — wniesiona przez posła Zilliacusa — oceniała politykę zagraniczną rządu, jako *„szereg porażek, które mogą doprowadzić do katastrofy i upadku Wielkiej Brytanii"*. Rezolucja Zilliacusa domagała się natychmiastowego zerwania z polityką skrajnej prawicy, realizowaną przez Bevina, którą Zilliacus określił jako *„kontynuację polityki Churchilla i Edena"*.

W czasie dyskusji Zilliacus został poparty przez szereg delegatów, którzy zarzucali Bevinowi *całkowite podporządkowanie się Stanom Zjednoczonym oraz nieprzyjazną politykę wobec Związku Radzieckiego.* Wielu delegatów cytowało ogłoszone niedawno artykuły byłego przewodniczącego Egzekutywy, Laskiego, oraz jednego z założycieli Labour Party, Bernarda Shawa, ostro krytykującego politykę rządu. „Bevin — pisze Lasky — shańbił imię Wielkiej Brytanii na całym świecie". Bevin — pisze Shaw — prowadzi politykę, podyktowaną przez najgorszego rodzaju militaryzm spod znaku Waterloo".

Prasa brytyjska jednomyślnie ocenia konferencję w Scarborough jako *akt kapitulacji Labour Party przed kołami kapitalistycznej Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.*

Konferencja w Scarborough — pisze „Daily Worker" — stała pod znakiem prawicowego frontu, starannie zmontowanego przez kierownictwo partyjne, ale front ten może być złamany, jeżeli lewica labourzystowska wykaże dostateczny nacisk i energię".

John Edwards.

Panoptikum zachodniej kultury

PROGRAM Nr 2

Radiowe „okropności" – Niezwykły podręcznik - Szkolenie katów – Popisy policji włoskiej

Niedawno mieliśmy zaszczyt zaprezentować na tym miejscu dość obfite i ciekawe panoptikum, zawierające próbki, wzory i przykłady t. zw. KULTURY ZACHODNIEJ, którą lubią się chełpić najmniej do tego powołani. Prezentujemy więc dziś nowe „numery".

Rozgłośnie amerykańskie dają na tydzień co najmniej 80 audycji, poświęconych rozmaitym „mrożącym krew w żyłach okropnościom". Jak podaje tygodnik *„Life"*, te radiowe „okropności" osiągają punkt szczytowy zwłaszcza w dni niedzielne. Tak np. trzy rozgłośnie nowojorskie w ciągu pięciu godzin z rzędu nadają przeróżne *„niesamowite historie"*. W jednej z nich obłąkany doktór zabija swoją pacjentkę, chowa jej trupa do szafy i — zabiera się do następnej ofiary; w drugiej — bez przerwy wyje pies jakiejś kobiety, mordowanej przez rodzonego brata; w trzeciej — zaczarowane skrzypce zabijają grającego na nich muzyka — itd. itd.

Ostatecznie w ciągu jednego wieczoru niedzielnego, dwanaście osób zostaje otrutych, zastrzelonych, zarżniętych, wysadzonych w powietrze, wyrzuconych z okna — nie licząc co najmniej jednego „obowiązującego" samobójstwa.

*

Niejaki *David F. Aharn,* b. scenarzysta z Hollywood, karany 18 razy za kradzieże, rabunki itp., wydał książkę pt. *„W jaki sposób bezkarnie popełniać przestępstwa?"*. Jak podaje *„New York Times"* ten niezwykły podręcznik rozszedł się bardzo szybko w Stanach Zjednoczonych, w ilości *200.000 egzemplarzy.*

Charles Duff z Londynu postanowił zawstansować b. scenarzystę z Hollywood, o którym wyżej. Duff wydał nakładem firmy *„Treedom Press"* książkę pt. *„Podręcznik wieszania"* („A Handbook on Hanging").

Jak głosi reklama wydawców, książka ta „jest krótkim wprowadzeniem do precyzyjnej sztuki przeprowadzania egzekucji i zawiera wiele pożytecznych wskazówek, dotyczących ukręcania karku, duszenia, gazowania, gilotynowania i tracenia na krześle elektrycznym..." Trzecie(!) wydanie zostało znacznie powiększone, starannie opracowane i poprawione, zgodnie z najnowszymi i najwybitniejszymi osiągnięciami. Pożyteczne(!) to wydawnictwo należy przeczytać i mieć w każdej rodzinie"(!).

*

Oczywiście, nie wszyscy w Anglii zajmują się „sztuką precyzyjnego wieszania". Są też miłośnicy innych sztuk, jak np. literatura, muzyka, malarstwo... Właśnie krytyk literacki *Eric Patridge* zajął się specjalnie badaniem... *nieprzyzwoitych słów i wyrażeń* w dziełach Szekspira — i wydał „uczoną pracę" na temat: „Nieprzyzwoite wyrażenia w utworach Szekspira. Szkice literackie i psychologiczne, z dodatkiem słownika".

*

W czasie wizyty prezydenta *Włoch* na Targach Mediolańskich, zaszedł następujący incydent: grupa dziennikarzy zaopatrzonych w przepustki prasowe, chciała przedostać się po za kordon policyjny, lecz policjanci — mimo okazania im legitymacji dziennikarskich — sprzeciwili się temu. Kilku senatorów i posłów, znajdujących się wśród publiczności usiłowało interweniować na korzyść dziennikarzy. Nie tylko nic to nie pomogło, lecz rozwścieczeni policjanci przystąpili do „akcji czynnej" i — *pobili pałkami gumowymi jednego dziennikarza i paru parlamentarzystów.*

Pobity dziennikarz został następnie wrzucony do samochodu policyjnego i odwieziony do aresztu. Ponieważ skandal stał się zbyt głośny, ostatecznie — prefekt policji zmuszony był przeprosić poturbowanego dziennikarza oraz członków parlamentu, wśród których była też kobieta — senatorka Lina Merlini.

*

W związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi, *holenderski minister spraw wewnętrznych — Beelen,* (z partii „katolickiej") wydał zakaz wszelkich wystąpień przedstawicieli partii komunistycznej przez radio. Poza tym — zgodnie ze wskazówkami ministerstwa spraw wewnętrznych — władze samorządu w niektórych częściach kraju powzięły uchwały, zakazujące wynajmowania partii komunistycznej pomieszczeń na wiece i zebrania przedwyborcze.

*

Na dziś — kończymy rewię. Zgodnie z przyjętą zasadą, podajemy *tylko fakty* — bez komentarzy. Dalszy ciąg — niebawem.

B. D.

II-gi dzień obrad ZNP

W zjazd ten wpatrzone są oczy całej Polski

W drugim dniu zjazdu ZNP tow. Bieńkowski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. innymi, że

W obliczu nowych zadań, rola nauczycielstwa jest szczególnie wielka. Chodzi o ideowe psychiczne przeobrażenia człowieka.

Ze wstydem i bólem stwierdzić trzeba, że znalazły się w kraju czynniki, które poczuły się zaniepokojone tym, że naród polski z powodzeniem realizuje program odbudowy. W ostatnim liście episkopatu usiłuje się wmówić, że walka o podniesienie produkcji — to brudny materializm. List przeciwstawia się walce o podniesienie ilości chleba — jakbyśmy mieli go już za dużo, jakby nie było wielu niezaspokojonych, elementarnych potrzeb. Kler niepokoi się, że młodzież masowo garnie się do organizacji ideologiczno - społeczno - kulturalnych i politycznych, do „Służby Polsce". Kler próbuje odciągnąć ją od stojących przed nią zadań.

W dziedzinie wychowania młodzieży do nowych zadań, od nauczycielstwa zależy ukształtowanie oblicza nowego człowieka, który będzie w szczęściu całego społeczeństwa widział swoje osobiste szczęście. Tylko on będzie zdolny przejąć młot i kosę z rąk naszego pokolenia i prowadzić dzieło przez nas zaczęte.

Wierzę, że Zjazd wasz będzie zdecydowanym wyrazem postawy nauczycielstwa, które związało się na zawsze z ideą demokracji, z wielkimi zadaniami, jakich realizacji podjęły się masy pracujących i cały naród polski.

O organizacji nowego szkolnictwa mówił tow. Rusinek:

Wielką rolę ma do odegrania organizacja nowego szkolnictwa. Musimy być w harmonii z ustrojem politycznym Polski Ludowej, musimy wypełnić jej demokratyczną treść.

Musimy dać jej nową moralność i nową etykę i nowe pojęcie pracy, które musimy podnieść do godności potrzeby i wartości społecznej, służącej rozwojowi ludzkości. Rewolucja jakiej dokonaliśmy i dokonywać będziemy, podbuduje nasz ustrój społeczno - gospodarczy. Otwiera ona przed nauczycielstwem drogę do prawdziwej oświaty i nowej kultury, bo to droga wyzwolenia pracy i wyzwolonego człowieka, to droga demokratyzacji oświaty i upowszechnienia kultury.

* * *

Sprawozdanie z działalności poszczególnych wydziałów ZNP złożył przewodniczący Wydziału Organizacyjnego ob. poseł **Wojciech Pokora.** Obecnie związek zrzesza 87596 pracowników oświatowych. Sprawozdanie podkreśliło jak najbardziej pozytywny stosunek władz państwowych i Centr. Komisji Związków Zawodowych do mas nauczycielskich.

Z dniem 1 lutego 1947 roku podwyższony został dodatek nauczycielski. Jak wynika ze sprawozdania, akcja poprawy bytu nauczycielstwa polskiego trwa w dalszym ciągu, przyczym, zrealizować ją ma specjalna komisja ministerialna, w której zasiadają również przedstawiciele ZNP.

W zakończeniu sprawozdawca podkreślił coraz szerszy udział mas nauczycielskich w tworzeniu nowej rzeczywistości polskiej. Szerokie masy oświatowców powiązane się silnie z warstwą robotniczą i chłopską.

W dyskusji zabrało głos kilkudziesięciu nauczycieli — powięcając wiele uwagi sprawom nauczania na odpowiednim poziomie. Szczegółowo omówoino nową reformę szkolną, której znaczenie nauczycielstwo w pełni docenia. Kilku mówców poruszyło sprawę działalności organizacyjnej ZNP. Przemówienie **przedstawiciela Ziem Odzyskanych** ob. **Dopierały** wywołało żywiołową manifestację ogółu zebranych.

Ob. Dopierała stwierdził w swoim przemówieniu, że społeczeństwo na Ziemiach Odzyskanych, jak również całe społeczeństwo polskie, na czele z nauczycielstwem, nigdy nie zgodzi się z wystąpieniem Papieża, skierowanym przeciwko naszym prastarym Ziemiom Odzyskanym.

Dyskusję krótko podsumował ob. Pokora. Wniosek **ob. Maja o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi — Zjazd przyjął jednogłośnie**

Jakość produkcji sprawą najważniejszą

PZPB Nr 17 walczą o swój honor

Jak było do przewidzenia, PZPB Nr 17 poczuły się mocno dotknięte krytyczną uwagą pod adresem jakości ich produkcji, która ukazała się kilka dni temu na łamach naszego pisma.

Krytyka objęła wprawdzie i kilka innych fabryk, lecz to przecież mała pociecha znaleźć się w towarzystwie, gdy nie jest ono zbyt „doborowe". Co ma PZPB Nr 17 na swoje usprawiedliwienie? Czy krytyka była nieuzasadniona? Nie, tego towarzysze nie twierdzą. Przeciwnie, przyznają, że rzeczywiście do niedawna oddawali tylko 42 procent „normy", pragną jednak, by opinia publiczna dowiedziała się, że od drugiej dekady maja nastąpił pod tym względem przełom. Dziś osiągają już 63,1 proc. pierwszego gatunku i zrobią wszystko co możliwe, by nie „zjechać" napowrót do fatalnej cyfry 42. Towarzysze tłumaczą swoje dotychczasowe błędy trudnym do wykonania asortymentem towaru. Trzeba jednak przyznać, że słusznym może byłoby, by *Dyrekcja Bawełniana przy ocenie jakości produkcji poszczególnych zakładów wyszczególniała od czasu do czasu i asortymenty.* W ten sposób fabryki miałyby bardziej konkretną skalę porównawczą.

Niezależnie jednak od słusznych, czy niesłusznych żalów PZPB Nr 17, fakt pozostaje faktem: okazało się, że *można dawać produkcję lepszą, nawet przy trudnym asortymencie towarów.* I to jest najważniejsze.

W jaki sposób osiągnięto tę — niedostateczną coprawda, ale bądź co bądź poprawę? Środkami bardzo prostymi: by wykonać plan na tkalniach *nałożono na krosna też zwane fartuchy, usprawniono pracę „miotełek" i większą uwagę zwraca się teraz na młodych tkaczy, którzy zbyt hojnie lubią smarować przęty gońcowe.* Oczywiście, że to są tylko pierwsze kroki w tej kampanii o uratowanie honoru firmy. Główny szturm jest dopiero w przygotowaniu i nie od rzeczy będzie tu zaznaczyć *że wielką rolę w tym szturmie odgrywa nowo-obrana Rada Zakładowa.* Z jej to inicjatywy wyłoniono w fabryce *Komitet Współzawodnictwa*, który — według wszelkich znaków na niebie i ziemi, powinien stać się poważnym motorem podźwignięcia fabryki wzwyż. Bardzo ciekawa jest i sama struktura tego komitetu i regulamin przezeń opracowany. Do pracy tego komitetu i innych komitetów współzawodnictwa wrócimy jeszcze przy sposobności, w tym miejscu warto jednak podkreślić, że ideą opracowanego przezeń regulaminu jest stworzenie możliwości *wciągnięcia do ruchu współzawodnictwa* pracowników nawet najmniej wykwalifikowanych, podstawą zaś oceny wyników pracy będzie nie procent przekroczenia norm produkcji, lecz *konkretna ilość metrów wyprodukowanej tkaniny i kilogramów przędzy.* Najważniejszym problemem w tej chwili dla komisji i dla firmy jest to, by przejść jak najszybciej do prac przygotowawczych *do stworzenia szerokiego ruchu współzawodnictwa.* Załoga PZPB Nr 17 wykazała już w praktyce, że fabryka ta nie musi wcale być na szarym końcu w przemyśle bawełnianym. W dniu naszej wizyty obchodzono tu ważną uroczystość „rodzinną": pierwsza grupa, złożona z 10-ciu tkaczek, *przeszła na obsługę 6 krosien*, a wiele innych tkaczek — kandydatek na „wielowarsztatówki", z przyczyn technicznych musiało się ograniczyć do przejścia z trzech na cztery krosna. *Również wrzecioniarki mają ochotę zerwać ze starą tradycją i przejść na obsługę trzech stron.* Od kilku dni pertraktują one o to z dyrekcją i życzeniu ich prawdopodobnie stanie się zadość w najbliższym czasie. PZPB Nr 17 walczą o swój honor.

H. W.

Nowa kawiarnia-ogródek

Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchamia w dniu dzisiejszym kawiarnię pod gołym niebem przy ul. Piotrkowskiej 262, w pięknym i zadrzewionym ogrodzie, posiadającym rozległy taras.

Kawiarnia — ogródek dostępna będzie dla wszystkich mieszkańców Łodzi. Otwarta będzie codziennie od godz. 19-tej do 23-ej. Kawiarnia posiada wygodny parkiet, zwolennicy tańca będą mogli mile tu spędzić czas, tym bardziej, że zaangażowano doborową orkiestrę.

Dziś, w dniu otwarcia, odbędzie się w kawiarni PSS o godz. 16-tej bezpłatna zabawa ogrodowa z urozmaiconym programem artystycznym i rewią mody.

Sezon kuracyjny rozpoczęty

„Wielkie dni" uzdrowisk dolnośląskich

Chociaż gości kuracyjnych niema jeszcze wielu, Kudowa zaczyna już przeżywać swoje „wielkie dni". Rozmawiamy w parku z jednym z kuracjuszy. Jest to stary górnik z Bytomia. Po raz pierwszy w życiu znalazł się on w uzdrowisku. Jest chory na serce. Korzysta z wszelkich zabiegów leczniczych, a jednocześnie odpoczywa, oddychając balsamicznym powietrzem. Wszystko mu się tu podoba. Począwszy od pięknego parku a skończywszy na ładnym, czystym pokoju, który przydzielono mu w Domu Wypoczynkowym dla górników. Z zadowoleniem rozgląda się i wciąż powtarza: „Pięknie tu jest! Opiekują się mną, jak bym był naprawdę wielkim panem!"

O ile chodzi o kurację, to istotnie maj należy do najlepszych miesięcy pod tym względem. Nie ma jeszcze tłoku ani w domach wypoczynkowych, ani w łazienkach i parku. Gorzej bywa w czerwcu, lub lipcu. Starzy bywalcy radzą przyjeżdżać na kurację nie wcześniej, jak we wrześniu. Niestety, nie wszystkie domy wypoczynkowe stoją na jednakowej wysokości. Zależy to w pierwszym rzędzie od sumienności i indywidualnych zalet poszczególnych kierowników. Najgorzej chyba przedstawia się Dom Zdrojowy w Dusznikach. Zarząd pobiera wysokie opłaty — 770 do 1000 zł dziennie, ale wyżywienie pozostawia wiele do życzenia. W Dusznikach jest dużo ładnych willi. Piękne są domy wypoczynkowe włókniarzy. Rzuca się w oczy elegancka, stylowa willa, należąca do Zjednoczenia Szklarskiego. Złe języki powiadają, iż jest to „siedziba letnia" różnych osobistości, zajmujących stanowisko nie mniejsze od dyrektorskiego...

Ale na ogół trzeba stwierdzić, że obecnie i w Kudowie, i w Dusznikach, i w pobliskiej Polanicy widzi się przeważnie robotników. Prawie wszyscy są „uzbrojeni" w różnokolorowe szklaneczki do picia wody mineralnej. Źródła w Dusznikach i Polanicy cieszą się wielkim powodzeniem. Są „amatorzy", co wypijają 2—3 litrów dziennie, twierdząc, że ich to „orzeźwia". Jednak odpowiednia kontrola lekarska byłaby tu wysoce pożądana.

W bieżącym sezonie kuracjuszów, przybywających do Dusznik, oczekuje nielada atrakcja. Tą atrakcją jest uruchomienie niezwykle wysoko bijącej, różnokolorowej, słynnej fontanny w parku zdrojowym. Do niewątpliwych plusów i osiągnięć zarządu zdrojowego w Dusznikach należy zaliczyć gustowne i estetyczne uporządkowanie parku. Wszędzie dużo kwiatów, panuje wzorowa czystość.

Piękne są uzdrowiska dolnośląskie. Doskonale nadają się one na odpoczynek letni, ale nie należy zapominać, iż w pierwszym rzędzie są to znakomite wprost stacje lecznicze, przede wszystkim dla chorych na serce. *Winni tam być kierowani w pierwszym rzędzie chorzy.* Dla zdrowych, szukających jedynie odpoczynku, Dolny Śląsk kryje mnóstwo istnych cudów natury, możliwości uroczych spacerów i porywających wycieczek. *(Pow.)*

Dach nad głową

dla bezdomnych kobiet

W Łodzi, jak i w każdym wielkim mieście znajduje się pewna ilość kobiet samotnych lub obarczonych dziećmi, nie mających własnego mieszkania.

Dotychczas dach nad głową zapewniał samotnym kobietom **Dom Kobiet na Nawrot** zaś matkom z dziećmi **Dom Kobiet na Kilińskiego.** Oba te domy przez 3 ubiegłe lata stanowiły prawdziwe dobrodziejstwo dla ich mieszkanek, jednakże panujące w nich warunki, nie odpowiadały w pełni ani zasadom higieny, ani tym bardziej koniecznościom wychowania dzieci.

Wysiłki miasta szły już od dawno w tym kierunku, aby przebywającym tam kobietom stworzyć lepsze warunki mieszkaniowe.

Obecnie plany te zostaną zrealizowane, gdyż na ulicy Cmentarnej 10 powstaje **nowe schronisko dla kobiet z dziećmi, mające już odpowiednie warunki, a co najważniejsze, posiadające w pobliżu żłobek,** którego pieczy idące do pracy matki spokojnie i bezpiecznie powierzać będą mogły swe dzieci.

Przemysł bawełniany w II-ej dekadzie maja

Poważny sukces produkcyjny

Przemysł Bawełniany osiągnął w drugiej dekadzie maja **poważny sukces produkcyjny,** wykonując plan w przędzalni cienkoprzędnej w **108.1 proc.**, w przędzalni odpadkowej **117.7 proc.**, a w tkalni **106.9 proc.**

Jedynie przędzalnie średnioprzędne wykazały pewien niedobór, wykonując plan w 95,2 procentach.

Do najlepiej pracujących zakładów pracy należały w drugiej dekadzie maja: P.Z.P.B. w Pabianicach (które osiągnęły w przędzalni cienkoprzędnej 117 proc., w przędzalni średnioprzędnej 100,5 proc., w „odpadkowej" 130,8 proc., a w tkalni 113.8 proc.,), PZPB w Ozorkowie (przędzalnia średnioprzędna — 105,5 proc., przędzalnia odpadkowa — 130,1 proc. tkalnia — 114,7 proc.) i PZPB Nr. 16 (128,6 pr.)

Dobre wyniki osiągnęły również: PZPB w Andrychowie, PZPB w Żyrardowie, a z łódzkich firm: PZPB Nr 17 i PZPB Nr 22.

Jednakże zakłady łódzkie, na ogół biorąc, w okresie ubiegłym pozostawały w tyle za fabrykami prowincjonalnymi. Najsłabsze wyniki wykazały: PZPB Nr 5, PZPB Nr 6 i PZPB Nr. 9.

NA RZECZ KOLONII

W dniu dzisiejszym tj. w czwartek i w niedzielę odbędzie się kwesta uliczna na rzecz Towarzystwa Kolonii i Półkolonii.

Ponieważ zebrane kwoty przeznaczone będą na odżywienie dzieci na koloniach i półkoloniach, prosimy, by społeczeństwo naszego miasta licznie poparło tę akcję swymi datkami, by dać dowód, że nie jest mu obojętny los polskiego dziecka.

Dziecko - to skarb przyszłości

Punkty opiekuńcze przy stacjach opieki nad matką i dzieckiem

W celu roztoczenia wszechstronnej opieki nad niemowlęctwem, obecnie Wydział Opieki Społecznej uruchomił już przy 4-ch stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem *punkty opiekuńcze*, które zapewnią dzieciom niezamożnych rodziców *możliwość zdrowego rozwoju.* Pomocą objęte są dzieci do lat trzech, którym dostarczana jest odzież, bielizna, odpowiednie racje żywnościowe oraz lekarstwa. Punkty współdziałają ściśle z lekarzami, którzy udzielają wyczerpujących informacji o przyczynach niedomagania dziecka oraz dają wskazówki, jak im zaradzić.

Od pierwszego czerwca przy następnych czterech stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem uruchomione będą nowe punkty.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12-tu krosnach uzyskała Józefa Seweryniak 119.5 pr., a Stanisława Michalak 112,6 pr. Na „szóstkach wysunął się na czoło Stefan Pałczyński (153.3 proc.) Helena Pałkowska osiągnęła 131 proc., a Helena Bogus 128,2 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Kiblera osiągnął 107.6 proc., wyprzedzając **zespół Engla (103.7 pr.). Zespół Stolarza Zygmunta (111,2 pr.) wyprzedził zespół Stolarza Stefana (101,5 procent).**

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) osiągnęła Maria Stelmaszczyk 133.3 proc., a Anna Ciesielska 132,4 pr., Władysława Banasiak (4 strony) uzyskała 136,5 proc.). W tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajęła **Maria Drelich (159 pr.) Bronisław Ciula osiągnął 157,2 proc., Maria Borówka 152,8 proc., Maria Skabiak 151 proc.** Na „czwórkach" odznaczyły się: **Helena Ptachta (171.8 proc.),** Irena Kucharska (155,8 proc.) i Maria Jóźwiak (159 proc.).

W PZPB Nr. 3 w tkalni wyróżniły się **Antonina Kenska (6 krosien — 176 proc.) i Bronisława Deka (4 krosna 173 proc.).** Zespół majstra Tosika uzyskał 140.9 proc., wyprzedzając zespół Szora (135,5 proc.). Zesp. Banaszczyka (110,6 proc.) uległ zespołowi Czlapińskiego (142.2 proc.) Zespół Janasika (119 pr.) wyprzedził zesp. Osieckiego(112 pr)

W PZPB Nr 5 w przędzalni (3 strony) uzyskała **Stanisława Zakrzewska 193 proc.,** a Zofia Milczarek 172 proc., Kazimiera Gawrońska (4 strony) osiągnęła 164 proc. a Józefa Anusik 128 proc. W tkalni (4 krosna) wyróżniły się Wiktoria Garnys (196,1 pr.) Maria Dziedzic (192,7 pr.) i Janina Ostrowska (182,2 procent.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach" odznaczyły się Wanda Strzelczyk (163.5 pr.) i Bronisława Wojtczak (160.2 proc.). Na „czwórkach" wyróżniły się Stanisława Andrzejczak (168,4), Maria Rajska (163,7 proc), Leokadia Gniotek (153,9 proc.) i Maria Jurek (153.4 proc.) W przędzalni (750 wrzec.) osiągnęła Stanisława Smyczek 147,1 proc., a Maria Haf 145,1 procent.

W PZPB Nr. 7 w przędzalni (780 wrzec) osiągnęła Kornelia Nowak 166,7 proc. a Władysława Jochim 158,8 proc.. W tkalni na „czwórkach" uzyskała Bronisława Dyniak 183 proc., a Maria Grębowska 182 proc.

W PZPB Nr. 8 w przędzalni (920 wrzec.) wyróżniły się **Zofia Adamusiak (179 proc) i** Zofia Brożyńska (167 proc.). W tkalni na „czwórkach" wysunęła się na czoło **Stanisława Wawrzos (197 proc.)** Bolesław Woźniak osiągnął 185 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prządki: Helena Pietranek (159 proc.) oraz Władysława Kotecka i Lucyna Kluczyńska po 147 pr.

W PZPB Nr 22 w przędzalni (4 strony) Genowefa Jaska i Zofia Grzełło uzyskały po 174,7 pr., Franciszka Majda i Maria Nagiecka (3 strony) po 160,8 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni **(10 krosien) uzyskała Maria Majer 177 proc., a Janina Stramska 176 pr. Stanisława Cieszkiewicz (8 krosien) osiągnęła 175 proc a Władysława Woźniak 179.8 proc.** Na szóstkach" odznaczyły się Helena Małecka (174,8 proc.) i Stanisława Puzder (162,2 pr.) W przędzalni (3 strony) wyróżniły się Józefa Gradzka (172 proc.) i Helena Kociołek (164 procent).

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 6-miu krosnach osiągnęła Sabina Zych 153.8 pr., a Aurelia Rutkowska na 6-ciu krosnach 159.9 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Stanisława Bujnowicz (165,6 pr.) Józefa Barańska (163,2 pr) i Zofia Brożek 162.1 proc.) W przędzalni wyróżniła się Helena Spionek 750 wrzec. — 144,2 proc.).

W PZPB w Andrychowie w przędzalni (928 wrzec.) Aniela Bizoń i Janina Kudlacik uzyskały po 137 proc., a Emilia Chmiel 136,7 proc. W tkalni (4 krosna) Wojciech Mynarczyk i Józef Żywioł osiągnęli po 170,8 pr.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA CZWARTEK, 27 MAJA 1948 r.

7.05 „Zegarynka muzyczna", 8.00 Dziennik, 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka, 9.00 (Ł) Transmisja Nabożeństwa z Łowicza. 10.00 Muzyka. 11.00 (Ł) Program na dziś 11.05 „Sztuka chodzenia" 11.15 (Ł) Muzyka polska (pł.) 11.30 (Ł) Fragment „Chłopów" Wł. Reymonta 11.40 (Ł) Fortepianowa muzyka polska (pł) 12.04 Poranek symfoniczny. W przerwie Felieton literacki, 13.30 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.10 Recital organowy Wł. Oćwieji. 14.40 „Rewizor" wg. komedii M. Gogola. 16.10 (Ł) Muzyka lekka i taneczna (płyty) 16.40 (Ł) „Uśmiechnij się" — słuch. dla dzieci 17.00 „Symfoniczna muzyka radziecka". 17.45 Felieton. 18.00 „Dla każdego coś miłego". W przerwie — „Colas Breugnon", 20.00 Dziennik 21.00 Muzyka lekka, 21.40 „Poezja trubadurów" — 22.00 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 (Ł) Reportaż dźwiękowy z bokserskiego turnieju przedolimpijskiego. 23.20 Progr. na jutro. 23.35 Muzyka taneczna, 24.00 (Ł) Koncert życzeń, 0.15 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.



Sfałszował zaświadczenie pracy

Kazimierz Madej wpadł na łatwy, ale niebezpieczny sposób uzyskania zniżki komornego. Zwrócił się do swego przyjaciela, Czesława Kądzieli, z prośbą aby ten wystawił mu zaświadczenie pracy w firmie „Elektrosan"-co Kądziela uczynił. Zaświadczenie to przedstawił Madej administratorowi domu, któremu jednak wydała się podejrzana autentyczność dokumentu i sprawdził w wyżej wymienionej firmie, czy Madej istotnie jest tam zatrudniony. Ponieważ okazało się, że Madej nigdy tam nie pracował, sprawa skierowana została do prokuratora.

Wczoraj obaj przyjaciele znaleźli się na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym. Sądził sędzia Szałański, oskarżał prokurator Olejnik.

Sąd skazał Madeja i Kądziele każdego na pół roku więzienia z zawieszeniem.

* * *

ZREHABILITOWANY W OSTROWIE — LECZ OSKARŻONY W ŁODZI

Prokuratura Sądu Okręgowego prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie Herberta Mocha, zrehabilitowanego już przez Sąd w Ostrowiu Wielkopolskim volksdeutscha. Zgłosiło się bowiem do Prokuratury dwóch świadków, którzy stwierdzili, że Moch w czasie okupacji, pełniąc służbę w getcie łódzkim, chwalił się, że sam zamordował 18 Żydów.

Wszyscy, którzy posiadają jakiekolwiek wiadomości w tej sprawie, winni zgłosić się do prokuratora Ciesielskiego, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 212.

NA GORĄCYM UCZYNKU

Na gorącym uczynku kradzieży 2 i pół metra materiału pościelowego w Państwowych Zakładach Przemysłu Konfekcyjnego (Sterlinga 26) ujęto Bronisława Żbikowskiego (Kopcińskiego 36), któremu towar odebrano, sprawcę zaś oddano do dyspozycji władz sądowych.

W fabryce przy ul. Żeromskiego 108 na kradzieży 28 szpulek przędzy zostali schwytani Józef Stępień i Maksymilian Niedziński.

W fabryce PZPP Kopernika 53 za usiłowanie kradzieży tuzina pończoch zatrzymano Eugeniusza Kubiaka i Jana Kaczmarka.

Kronika Kalisza



Komu winszujemy

Czwartek, 27 maja 1948 r.
Dziś: Jana

KINA

Kino „Stylowy" wyświetla film pt.: Zielona dolina" i kronikę.
Pocz. seansów o godz. 16.30, 18,30 i 20,30.

Kino „Wolność" wyświetla film pt.: „Zielona dolina" i kronikę.
Pocz. seansów o godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„Bałtyk" —„U progu tajemnicy". Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chlebińskiego, ul. Roli-Żymierskiego 19, tel. 19-50.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU!

RTPD troszczy się o dzieci

W ogromie szkód i zbrodni, jakie pociągnęła za sobą okupacja hitlerowska znalazły się między innymi i zbrodnie popełnione wobec naszych dzieci. Nic dziwnego, że skutki tego okresu okazały się po wojnie. Stan fizyczny naszych dzieci wymagał natychmiastowego zajęcia się ich zdrowiem i wychowaniem. Rząd nasz od pierwszej chwili docenił ważność opieki nad dzieckiem. Zrozumieli to też i ludzie dobrej woli, zrzeszeni w RTPD.

Nieznane jeszcze rok temu szerszemu ogółowi, a liczące obecnie ponad 400 członków, kaliskie RTPD, może się już dziś poszczycić bardzo poważnymi osiągnięciami w dziedzinie wychowania i opieki nad dzieckiem robotniczym.

Odnowiony Zarząd RTPD z prezesem tow. wiceprezydentem J. Barańskim i kierownikiem Oddziału Chmielewskim na czele nie szczędzi trudu, by należytą opieką otoczyć najszersze masy dziecięce. Po uruchomieniu ogród ka jordanowskiego przy ul. Częstochowskiej, gdzie w roku ubiegłym wybudowano pawilon-werandę, dostosowaną do zajęć i zabaw dzieci w dni chłodne i słotne, już dziś troszczy się Zarząd, by z początkiem nowego roku szkolnego zorganizować wzorowe przed szkole dla kilkudziesięciu dzieci. Przed szkole to nie zaspokoi wprawdzie wszystkich potrzeb Kalisza, pod tym względem, wierzymy jednak, że obecny Zarząd na tym nie poprzestanie.

Zarząd nie zapomniał również i o wczasach dla dzieci. Budynki na Wolicy, zburzone częściowo przez Niemców, zostaną nie tylko doprowadzone do pierwotnego stanu, lecz i powiększone przez postawienie budynku gospodarczego. **W bieżącym roku, dzięki staraniom i zabiegom RTPD na Wolicy znajdzie pomieszczenie 400 dzieci w 2 turnusach.** RTPD organizuje również półkolonie w Kaliszu, przy ul. Częstochowskiej. Tutaj projektuje się postawić jeszcze jedną werandę, urządzić plac do zabaw z różnego rodzaju przyrządami. Prawdopodobnie uda się umieścić na półkoloniach około 200 dzieci w ciągu każdego turnusu.

Wszystko to wymaga dużego nakładu sił i pieniędzy, lecz wierzymy, że obecny Zarząd nie ulęknie się żadnych trudności, by dziecku robotniczemu dać należytą opiekę moralną i materialną.

289 robotników w PZPD Nr 7

wzięło udział w VI-ym etapie współzawodnictwa pracy

Sąd Konkursowy Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego w Kaliszu po rozpatrzeniu wydajności pracy, jakości produkcji oraz dyscypliny pracy uczestników etapu współzawodnictwa — wyróżnił następujących robotników wśród dziewiarzy zatrudnionych przy maszynach saneczkowych tow. tow.: Augustyniaka Wacława, 260,5 proc. normy, Garncarka Józefa — 228,8 proc. normy i Wolniaka Bolesława 228,5 proc. normy.

Tow. Wolniak już po raz drugi zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy. Wśród dziewiarzy zatrudnionych przy produkcji skarpet i rękawiczek pierwsze miejsce zajęła tow. Wiśniewska Franciszka 223,2 proc. normy, tow. Kołodziejczyk Janina wykonała 203 proc, a tow. Rosiak Helena 187,6 proc. normy.

Tow. Wiśniewska zajęła II miejsce. Na kotonach zespołowych wyróżnili się tow. tow. Jan Grzelak 211 proc., Bąkowski Leon 210 proc. i Machowski Zenon 197,5 proc. normy.

Wśród cewiarek oddziału pierwszego trzy miejsca zajęły tow. tow. Marczak Michalina 191 proc., Gorzkiewicz Stanisława—183,5 proc. oraz Mielczarek Janina — 173 proc. normy.

Wśród szwaczek wyróżniły się tow. tow. Woźniacka Janina — 228,3 proc., Pawlak Zofia — 228 proc. oraz Janczyk Kazimiera 221,3 proc. normy.

Największe liczbowo przekroczenie normy mają na swym koncie cewiarki oddziału piątego.

Tow. Strzelczyk Janina wykonała 316,5 proc., Dyonizy Weronika — 314,8 proc. normy i Garncarek Helena — 295,1 prec. normy.

W porównaniu z ubiegłym piątym etapem współzawodnictwa pracy wzrosła liczba uczestników wielkiej akcji podniesienia produkcji. W piątym etapie pracy brało udział 217 robotników, w szóstym etapie już 289.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż szósty etap współzawodnictwa pracy w oddziałach PZPD 7 odbywał się w szczególnie trudnych warunkach ze względu na przeprowadzoną komasację trzech oddziałów.

Jednak mimo te trudności osiągnięto na ogół lepsze wyniki niż w ubiegłych etapach i plan produkcji przekroczono.

Było to możliwe dzięki planowo i szybko przeprowadzonej komasacji, większej ilości uczestników współzawodnictwa pracy i większemu wysiłkowi robotników. *(Dz.).*

Życie sportowe w Kaliszu

Szczegółowe wyniki niedzielnych zawodów kolarskich o drużynowe mistrzostwo Polski na torze podaliśmy naszym Czytelnikom w kolumnie sportowej numeru poniedziałkowego. Obecnie na marginesie podamy garść uwag naszego sprawozdawcy.

Organizacja zawodów bardzo sprawna, mogłaby służyć wzorem dla klubów miejscowych (zawody motocyklowe w Zielone Święta). Mimo, że zasadniczo nie było konkurencji pozaprogramowych za wyjątkiem biegów między półfinałem i finałem mistrzostw, przerwy między poszczególnymi biegami były ograniczone do koniecznego minimum, a dowcipny konferansjer informując dokładnie i wyczerpująco potrafił jednocześnie zabawić licznie zgromadzoną publiczność. A publiczność rzeczywiście dopisała, opasując elipsę toru szczelnym wiankiem głów i wypełniając do ostatniego — miejsca na trybunie.

Krótkodystansowy mistrz Polski Jerzy Bek nie ma do Kalisza szczęścia. Ile razy startował na naszym torze, tyle razy swoim niesportowym zachowaniem się zraził do siebie publiczność, otrzymując zamiast oklasków gwizdy i złośliwe docinki. Zachowanie Beka, przynajmniej w Kaliszu, wydaje się wskazywać na to, że nie jest to sportowiec, ale raczej jakaś primadonna, a publiczność kaliska, wychowana na Koszutskich, Motylewskich i Sobolewskich zbyt dobrze potrafi się w tym zorientować. Dlatego też największe oklaski i uznanie zdobyła sobie mistrzowska drużyna „Partyzanta" z Łodzi z sympatycznym Pietraszewskim na czele. Kolarz ten o wspaniałej ambicji i wzorowym wychowaniu sportowym jest obecnie chyba najlepszym zawodnikiem w tej gałęzi sportu.

O godz. 11 przed południem w ramach rozgrywek kl. A, KS OMTUR pokonał RKS „San" z Poznania 1:0, do przerwy 1:0. Składy drużyn: RKS „San" — Czarski, Zawieja, Zaremba, Adamski, Świątkowski, Frąszczak, Korytowski, Płotka, Chudziak, Sołak i Walichnowski. KS OMTUR: — Szymczak, Szczap, Wróblewski, Paczkowski, Zakrzewski ,Hofman, Tomasek, Zarem ba, Helman I, Górski, Helman II.

Obie drużyny wyszły na boisko z wolą „zwycięstwa za wszelką cenę". Stawka była wysoka: dla „Sanu" szanse na mistrzostwo grupy, dla TUR-u — „być albo nie być" w A kl. Ofiarą takich dążeń padł już w pierwszej połowie gry lewy pomocnik „Sanu" Adamski, łamiąc obojczyk.

Gra toczyła się przez cały czas ze zmiennym szczęściem, przy czym obie drużyny nie pokazały nic nadzwyczajnego. Jedyną bramkę dnia zdobył w 20 minucie pierwszej połowy Tomasek po ładnej kombinacji Helmana I z Zarembą.

Nieudolny i nieruchliwy sędzia ob. Grosek ponosi dużo winy za dopuszczenie do ostrej i brutalnej gry. Wprawdzie gracze „Sanu" nie byli bez winy, ale brutalnością wyróżnili się gracze TUR-u. Szczególnie Zaremba przejął zdaje się tradycje niesławnej pamięci Szeterlaka. Czy kierownictwo klubu, który ma tak piękną kartę w piłkarstwie kaliskim, nie potrafi ukrócić wybryków tego gracza? Wyczyny niedzielne Zaremby kwalifikują go raczej na zawodnika zapasów wolno-amerykańskich, aniżeli piłki nożnej.

Również i zachowanie się publiczności pozostawiało wiele do życzenia, tak że w rezultacie opuszczaliśmy boisko TUR-u z uczuciem niesmaku, co nie przeszkadzało jednak cieszyć się, że TUR odsunął od siebie widmo opuszczenia kl. A.

* * *

I drużyna „Prosny" rozegrała w Żabikowie swój przedostatni mecz z wiosennej serii rozgrywek, przegrywając skandalicznie z tamtejszą „Stellą" 1:3. Prośniarze widocznie uważają za swój obowiązek zaskakiwać sympatyków klu bu ciągłymi niespodziankami. Po pięknym i w pełni zasłużonym sukcesem z groźną jedenastką z Kępna przegrać z drużyną, którą w Kaliszu rozgromiono 7:1, potrafi tylko zespół o bardzo nierównym poziomie, bez ambicji i wo li zwycięstwa. Widocznie graczy „Prosny" nie stać na dłuższe utrzymanie pewnego poziomu. Niewiele brakowało a moglibyśmy oglądać w Kaliszu rozgrywki międzyokręgowe.

Zaopatrzenie w gaz

ulegnie poprawie

Gazownia Miejska w Kaliszu, która w tym roku obchodzi 78-lecie swego istnienia, należy do jednej z najstarszych w Polsce i może się poszczycić tym, że produkuje gazu więcej, niż za żywają go jej odbiorcy.

Jak Kalisz Kaliszem, Gazownia Miejska w naszym mieście w przeciwieństwie do innych gazowni, nigdy nie była zmuszona ograniczać dostawy gazu świetlnego. To zjawisko tkwi jednak nie tyle w doskonałej pracy zespołów gazowni i jej urządzeń, ile w wadliwym stanie rurociągów gazowych. Przez rurociąg gazowni kaliskiej gaz świetlny płynie dziś bardzo skąpą falą. Niektóre rurociągi nawet w ogóle nie przepuszczają gazu: w przeciągu kilkudziesięciu lat rurociągi zapchały się i na dobrą sprawę należałoby wydobyć na wierzch 27 kilometrów rurociągu gazowego i przeczyścić go.

Ten najpoważniejszy mankament pracy Gazowni Miejskiej w Kaliszu zostanie br. częściowo usunięty. Gazownia Miejska większość swych tegorocznych kredytów w wysokości siedmiu i pół miliono złotych przeznaczyła właśnie na uzupełnienie sieci rurociągu gazowego jak również na oczyszczenie rur gazowych.

Samo oczyszczenie rurociągu gazowego nie jest równoczesne z dostatecznym wyzyskaniem gazu przez najszersze rzesze konsumentów. Tutaj potrzeba jeszcze, niestety, gazomierzy. Powiadamy niestety, bo tych gazomierzy jest w Kaliszu brak.

Gazownia Miejska „wydobyła" niedawno ostatnie gazomierze, a właściwie szczątki gazomierzy, które obecnie reperuje się, by je oddać do użytku konsumentom. Otrzymamy w ten sposób jeszcze w tym miesiącu 60 sztuk. Ilość ta jednak jest mniej, niż skromna. Wobec powyższego największe nadzieje pokłada Gazownia Miejska i ci wszyscy, którzy nie posiadają gazu z braku gazomierzy, w produkcji fabryk gazomierzy w Poznaniu i Toruniu.

Gdy więc szczerze odpowiedzieć mamy na często stawiane nam przez naszych czytelników pytanie: „kiedy będziemy mieli pod dostatkiem gazu w naszych mieszkaniach?" odpowiedź ta brzmiałaby — stan zaopatrzenia mieszkańców Kalisza w gaz świetlny poprawi się już w bieżącym roku, ale całkowita poprawa nastąpi w miarę oczyszczania rur gazowych i podniesienia krajowej produkcji gazomierzy.

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19. Sekretariat: 10—13 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17.

KRENZ — UNGAR
XXII Koncert Symfoniczny

W programie najbliższego Koncertu Symfonicznego dnia 28 maja br. znajduje się obok utworów powszechnie znanych jak „Romeo i Julia" Czajkowskiego i Koncert fortepianowy f-moll Chopina, dzieła rzadko u nas wykonywane: Pawana Ravela i Symfonia Nr. 35 (tzw. Haffnerowska) Mozarta. Pawanę usłyszymy po raz pierwszy, Symfonia Mozarta będzie pierwszym powojennym wykonaniem w Łodzi. Solistą koncertu jest sławny pianista IMRE UNGAR, laureat konkursu im. Fr. Chopina odbywający obecnie tournée koncertowe po Polsce. Orkiestrę prowadzi JAN KRENZ, jeden z najzdolniejszych naszych dyrygentów i kompozytorów powojennej generacji. Mimo młodego wieku zyskał on uznanie świata muzycznego dla swej solidnej pracy artystycznej i wielkich zdolności muzycznych, które pozwolą mu zapewne osiągnąć szczyty kariery kapelmistrzowskiej i kompozytorskiej. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

UWAGA: Dyrekcja Filharmonii Miejskiej w Łodzi przypomina, że passe-partout koncertowe tracą ważność dnia 30 czerwca br. Nowe passe partout wydawać będzie Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Adama Próchnika 11.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO".

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19 min. 15 komedia Matuszewskiego i Rojewskiego „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o g. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA". Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. DREGELY „DOBRZE SKROJONY FRAK" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY"

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15 „ROSE-MARIE" romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „O S A" (Zachodnia 43, tel. 140-09)
Dziś o godz. 19.30 OSTATNIE DNI!!!

W I O S E N N Y B I E G

Udział biorą. H. Grossówna — A. Dymsza — J. Gosławska — H. Grochowska — M. Łukjańska — B. Halmirska — St. Piasecka — J. Darski — M. Dąbrowski — Z. Łuczak — H. Szwajcer — Duet Sutt.

Przy pianinach Z. Wiehler i W. Synder.
Reżyseria: A. Dymsza. Dekoracje: St. Frasiak

Przedsprzedaż w kasie teatru (telefon 140-09) w godz. 10—13 i od 16.

KINA

ADRIA — „Pirogow".
BAJKA — „Guwernantka" godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13,
BAŁTYK — „Stalowe Serca", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 13, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — „Bitwa o Szyny", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
MUZA — „Cienie Przeszłości"
POLONIA — „Polska" godz. 17. 19, 21. w niedziele pocz. o g. 15.
PRZEDWIOSNIE — „Zielona dolina", godz. 16. 18.30. 21; w niedz. 13.30.
ROBOTNIK — „Moja siostra Eileen", godz. 17, 19; 21; w niedz. 15.
ROMA — „Mali Detektywi", godz. 17, 19, 21; Nr 13, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21 w niedz. 15.
REKORD — „W górach Jugosławii" godz 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.
STYLOWY — „Czarodziejskie Ziarno", godz 16.15, 18.15, 20.15; w niedz 14.15.
ŚWIT — „Miłość na lekarstwo" godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14.30.
TATRY (w ogrodzie) — „Płomień nowego Orleanu" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
TĘCZA — „Casablanca", godz. 16.30, 18 30 20.30; dodatk. seans o godz. 14 30; w niedz 12.30.
WISŁA — „Casablanca", godz. 17, 19, 21; dodatk. seans o godz. 15; w niedz. 13.
WŁÓKNIARZ — „Aleksander Newski", godz 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.
WOLNOŚĆ — „Stalowe Serca", godz. 16 30, 18 30. 20.30; w niedz. 14 30.
ZACHĘTA — „Oflag XXVII" godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14.30.

D-019802

Ze sportu

Wszyscy odgadujemy wyniki niedzielnych meczy ligowych: ŁKS - Wisła i Widzew - Ruch
przyczyniając się do zwiększenia funduszy na odbudowę hali sportowej w Łodzi

Miejska Rada Narodowa w Łodzi na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliła przeznaczyć z funduszu na urządzenia sportowe 3 miliony złotych na budowę wielkiej hali sportowej, której brak tak wszyscy bardzo odczuwamy. W akcji zebrania jak największych funduszów na ten cel powinni wziąć udział nie tylko wszyscy czynni sportowcy, ale również i ci, którzy się sportem interesują choćby tylko ze strony widowiskowej. W tym celu Komitet Odbudowy Hali Sportowej ogłasza konkurs sportowy, w którym, mamy nadzieję, weźmie udział całe nasze społeczeństwo sportowe i wszyscy sympatycy sportu.

Konkurs polega na odgadnięciu dwóch wyników ligowych, które odbędą się w przyszłą niedzielę, a mianowicie wyniku meczu łódzkiego Wisła — ŁKS oraz wyniku spotkania Widzew — Ruch.

W tym celu zamieszczony przez nas kupon należy wyciąć, wypełnić czytelnie atramentem (to znaczy napisać wynik całego spotkania i do przerwy, podać w odpowiedniej rubryce swe nazwisko i imię, adres) i zanieść do jednej z kolektur, załączając do niego 50 złotych. W razie odgadnięcia wyników, biorący udział w konkursie będą mieli okazję do wygrania jednej z cennych nagród.

Nagrody ofiarowało cały szereg firm łódzkich, Związków Zawodowych i klubów. Oto one:

Firma Kowalski Z. — nagrodę wartości 10 tysięcy złotych do wyboru wygrywającego.

„Czuj-Czyn" — nagrodę również wartości 10 tysięcy złotych do wyboru wygrywającego.

„Start" — również nagrodę wartości 10 tysięcy złotych do wyboru wygrywającego.

Nagler — parę bucików.

Kantor — 6 srebrnych łyżeczek.

Oprócz tych nagród są jeszcze inne, specjalnie wartościowe dla miłośników piłki nożnej, a mianowicie: roczne bilety na wszystkie zawody piłkarskie, ofiarowane przez ŁOZPN, na wszystkie zawody ŁKS-u, ofiarowane przez ŁKS i na wszystkie zawody RTS Widzew — ofiarowane przez Widzew.

Kupony przyjmują do soboty włącznie (do godziny 17-ej) wszystkie kluby sportowe w Łodzi oraz firmy: Kowalski Z., „Czuj-Czyn", „Start", Pujdak, Nagler i Kantor.

Czy Pabianicki Klub Sportowy
powtórzy swój sukces w biegu „Expressu"?

Doroczny bieg sztafetowy o nagrodę „Expressu Ilustrowanego" odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 30 maja.

Bieg ten jest dostępny dla wszystkich klubów, stowarzyszeń i organizacji sportowych, niekoniecznie zrzeszonych w ŁOZLA. Każdy klub może wystawić dowolną ilość drużyn.

Dorocznym zwyczajem bieg odbędzie się w parku Poniatowskiego na dystansie 14-tu kilometrów, ustaloną trasą po alejach parku. Jest to bieg sztafetowy 7 razy 2000 m, toteż każda drużyna musi się składać z 7-miu zawodników. W roku ub. nagrodę przechodnią „Expressu Ilustrowanego" zdobył Pabianicki Klub Sportowy.

Zwycięska drużyna otrzymuje, oprócz nagrody przechodniej, dyplom, a każdy zawodnik — indywidualny upominek. Dyplomy pamiątkowe otrzymają również zespoły, które znajdą się na drugim i trzecim miejscu.

Bieg „Expressu Ilustrowanego" jest jedną z większych imprez lekkoatletycznych w Łodzi i cieszy się wielką popularnością.

Stajemy do próby
o odznakę pływacką PZ Pływackiego

Wykorzystując wolne terminy, Łódzki Okr. Związek Pływacki organizuje próby na odznakę pływacką PZP. Odznaka pływacka PZP ma na celu popularyzację pływania elementarnego, jako prostej umiejętności utrzymania się na wodzie. Z tego względu próba na odznakę pływacką nie kładzie nacisku na podnoszenie sprawności sportowo - wyczynowej pływaków i nie nosi charakteru współzawodnictwa. Odznaka posiada tylko jeden stopień i zdobywać ją można raz w życiu, przy czym składa się ona ze znaczka metalowego przypinanego do ubrania i znaczka sukiennego, przyszywanego do kostiumu pływackiego.

Odznakę otrzymuje ten, kto wykaże się umiejętnością utrzymania się na wodzie, nawet w warunkach niesprzyjających, w stopniu zapewniającym możność wyratowania się w razie niespodziewanego wpadnięcia do wody.

Sprawdzianem uzyskania tej umiejętności, dostatecznym do otrzymania odznaki jest:

a) zakwalifikowanie przez PZP do III lub wyższej klasy w pływaniu, skokach;

b) udział w jakichkolwiek zawodach organizowanych pod kontrolą organów PZP;

c) wykonanie specjalnej próby.

Próba na odznakę składa się:

1) ze skoku do wody głową z wysokości conajmniej 1 metra, lub nogami z wysokości co najmniej 3 m;

2) z przepłynięcia pod wodą (nurkiem) co najmniej 4 m, bez odbicia i bez pomocy prądu;

3) z przepłynięcia bez odpoczynku i bez stawania na dnie 200 m w kostiumie kąpielowym lub 50 m w pełnym ubraniu, o ile zaś próba odbywa się na wodzie bieżącej, dystansów potrójnych. Jeżeli próby wykonywania są na prądzie bardzo słabym — można zamiast potrajania dystansu, pływać połowę dystansu z prądem, połowę zaś pod prąd.

Próby zdobycia odznaki przeprowadzają Wydziały Okręgowe PZP za pośrednictwem wyznaczonych przez siebie komisji, złożonych z sędziów pływackich, uznanych przez PZP bądź też upoważniają do przeprowadzenia prób poszczególne kluby, Ośrodki Wychowania Fizycznego i inne instytucje, zasługujące, zdaniem Wydziału Okręgowego, na zaufanie. Upoważnienie do przeprowadzenia prób może Wydział Okręgowy w każdym czasie odwołać. Wydział Okręgowy jest odpowiedzialny za prawidłowość przeprowadzanych prób.

Próby, przeprowadzane przez instytucje, upoważnione przez Wydziały Okręgowe PZP, mogą odbywać się nie inaczej, jak w obecności wyznaczonego przez Wydział Okręgowy delegata. Delegatem tym może być zarówno członek tego Wydziału, jak i inna osoba, ciesząca się jego zaufaniem i posiadająca stopień pływackiego sędziego okręgowego, lub związkowego.

W razie ujemnego wyniku próby może ją kandydat powtórzyć, wnosząc za każdym razem należną opłatę, jednak nie częściej, niż w odstępach miesięcznych, i nie więcej, niż 3 razy w roku.

Zgłoszenia prób na odznakę pływacką przyjmuje w Łodzi Łódzki Okręgowy Związek Pływacki w sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a. Zgłoszenie musi być złożone na piśmie i zaadresowane do ŁOZP.

Wszystkie organizacje, instytucje i zrzeszenia powinny zgłosić swoich członków do próby na odznakę pływacką PZP.

Sytuacja w łódzkiej kl. A



Zgodnie z naszymi przewidywaniami, ostatnie mecze o mistrzostwo piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego przyniosły niespodzianki. Tyczy się to drużyn zagrożonych, które pokonały lepsze zespoły.

Concordia u siebie pokonała PTC 3:2. TUR łódzki w Tomaszowie zdołał uzyskać 2 cenne punkty z tamtejszą Lechią.

Dzisiaj kalendarzyk spotkań przewiduje jedynie mecz TUR-u łódzkiego ze zgierską Borutą na boisku Zjednoczonych o godzinie 17.30. Łodzianie mają więcej szans na zdobycie dalszych 2-ch punktów, grając na więcej znanym terenie i przy swej publiczności. Goście również niełatwo zrezygnują z wygranej, tak, iż zawody zapowiadają się ciekawie.

W niżej podanej tabeli nie uwzględniliśmy wyniku meczu PTC — Boruta 0:3, ponieważ sprawa ta jeszcze nie została definitywnie załatwiona.

Oto tabela spotkań po ostatnich zawodach niedzielnych.

	gier	pkt.	stos. br.
TUR (Tomaszów)	16	21	32:26
PTC (Pabianice)	14	20	48:24
Widzew	15	16	32:29
ZZK	16	16	39:33
Zjednoczone	16	16	33:38
Lechia	15	14	28:26
Concordia	16	15	29:50
ŁKS	15	12	34:33
Boruta	13	11	25:30
TUR (Łódź)	14	9	24:35

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na dzisiejszy czwartek przedstawia się następująco:

PIŁKA NOŻNA:

Zawody o mistrzostwo klasy A — boisko Zjednoczonych, godz. 17.30: TUR (Łódź) — Boruta. Zawody o mistrzostwo klasy C — godz. 17, boisko DKS-u: Skóra — Marysin; godz. 18 boisko PKS II: Chemiczna — TUR (Sieradz); boisko Konstantynów: Zryw (Konstantynów) — Zryw (Ozorków); boisko Ozorków: Bzura — TUR (Zgierz); boisko Łask: Łaskowiak — ZMD (Zelów); boisko Zduńska Wola: Metalowiec — TUR (Pabianice); boisko Skierniewice: Skaut — Unia II.

Zawody towarzyskie: boisko DKS-u, godz. 11-ta: Gwardia — DKS.

ZAWODY PŁYWACKIE

Pływalnia na Stadionie ŁKS-u, godz. 15: Z okazji jubileuszu ŁKS-u zawody z udziałem najlepszych zawodników okręgu.

BOKS:

Godz. 18, Stadion ŁKS-u: turniej przedolimpijski. Walczy 16 par.

Piłkarze „Gwardii"
grają dzisiaj z DKS-em

Dzisiaj odbędą się na boisku DKS-u o godzinie 11-tej interesujące towarzyskie zawody piłkarskie między KS „Gwardia" — Dziewiarski Klub Sportowy (Łódź). Będzie to pierwszy występ KS „Gwardia" w zawodach piłkarskich na arenie łódzkiej, w którym to zespole wystąpi kilku nowych, pozyskanych zawodników.

Zawody powyższe poprzedzi przedmecz rezerw o godz. 9-tej.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 1

Wzywam byłych członków Wydziału Sportowego na pierwsze posiedzenie, które odbędzie się 1 czerwca br. o godz. 19-tej w lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 67-6.

Obecność obowiązkowa.

Przewodniczący W. S.
w. z. *Klimczak.*

Kupon Nr ....
na fundusz odbudowy hali sportowej w Łodzi

ŁKS — Wisła ....
do przerwy ....
Ruch - Widzew ....
do przerwy ....

....
Imię i nazwisko
....
Adres

Wpłacił 50 zł. na rzecz odbudowy hali sportowej w Łodzi.

Podpis i pieczątka kolektora przyjmującego kupon oznaczony Nr ....

....
....